CZĘŚĆ XV. № 34. ROK 8. (1837.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe, Roczna, 45 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego Roczna, 55 r. ass. Półroczna, 28 r. ass.

Wtorek $\frac{4}{16}$ Maja.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{3}{15}$ *Maja.*

Roskazy dzienne Cesarskie.

18 Kwietnia. Za odznaczającą się służbę zostają podniesieni w ekwipażach floty, do rangi Kapitana 1 rangi, Kapitanowie 2 rangi: Kapitan nad portem Astrachańskim, liczący się we flocie *Kuzmiszczew*, z zachow. dotychczas. obow. — Dowodzca 30 ekwipażu i okrętu Cesarzowa Marya, *Sachnowski*, Deżurny Sztab-oficer Dowodzcy Sewastopolskiego portu, liczący się we flocie *Bardaka 1*, Starszy Adjutant przy Deżurnym Jenerale Głównego Sztabu Marynarki J. C. Mości, z ekwipażu gwardyi *Wolkow*, Pomocnik Kapitana nad portem Kronstadtskim, liczący się we flocie *Ratsch 1*, wszyscy trzej ostatni z zachowaniem dotychcz. obowiąsków. — Deżurny Sztab-oficer Sztabu Głównego Dowodzcy Archangelskiego portu, liczący się we flocie *Tumiło-Denisowicz*, z zaliczeniem do intendentury Morskiego Ministerstwa. — Dowodzca 28 ekwipażu i okrętu Jan Złotousty *Grygoryew 1*, zostający do szczególnych poleceń przy Dowodzcy Rewelskiego portu, liczący się we flocie *Kowiedajew*, z zachow. dotychcz. obow. — Dowodzca fregaty Alexandra, von *Remberg*, z zaliczeniem do Admiralicyi. — Pomocnik kapitana nad Rewelskim portem, liczący się we flocie *Barancow*, z zachow. dotychcz. obowiązków. — Dowodzca 29 ekwipażu i okrętu Pimen, *Wergopulo*, Dowodzca 33 ekwip. i okrętu Anapa *Szczerbaczew*, zostający do szczeg. poleceń przy Naczelniku Głównego Sztabu Marynarki J. C. Mości, z ekwipażu gwardyi *Serebriakow*, z zachow. dotychcz. obowiązków. — Sprawujący obow. Pomocnika Kapitana nad Archangelskim portem, liczący się we flocie *Martijanow 1*, z zachow. dot. obow. — Dowodzca 10 ekwip. i okrętu Ezechiel, *Treskin 1*, Dowodzca 19 ekwip. i okrętu Leipzig, *Browcyn 1*, Dowodzca 9 ekwip. i okrętu Władimir, *Kolubakin 1* i Dowodzca 27 ekwip. i okrętu Berezino *Nazimow 1*.

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 17 Kwietnia mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy, Najprzewielebniejsi: Metropolita *Dawid* i Biskup Połtawski i Perejasławski *Gedeon*. — Św. Włodzimierza 2 klassy: Vice-Admirał, Członek Rady Admiralicyi *Łutochin*; Jenerałowie-porucznicy: Dowodzca 1 półekwipażu Sterników *Stiepowoj* i Członek Rady Admiralicyi, Inspektor korpusu artyleryi morskiej, *Smirnitski*.

— Przez roskazy Cesarskie, z d. 17 Kwietnia, mianowani zostali: Jenerał-majorowie korpusu Inżenierów Dróg Komunikacyj: *Hofmann* i *Diewiatnin* Jenerał-porucznikami, a Pułkownik tegoż korpusu *Zege von Laurenberg 1*, Jenerał-majorem.

Ukazy Cesarskie.

Do Rady Państwa, z d. 17 Kwietnia

Mianowani zostają Członkami Rady Państwa, Rzeczywiści Radzcy Tajni: Ober-Ochmistrz Dworu, Senator, hrabia *Kutajsow*; Prezydujący w Radzie Opiekuńczej Moskiewskiego Domu Wychowania (podrzutków) xiążę *Golicyn* i Członek tejże Rady, Senator *Ozierow*. — Zostający w Ministerstwie Skarbu, mający stopień Szambellana Dworu *Olenin*, mianowany Pomocnikiem Sekretarza Stanu w Radzie Państwa.

Do Rządzącego Senatu.

15 Kwietnia. Sprawujący obow. Cywilnego Gubernatora Permskiego Rzeczyw. Radzca Stanu *Sielastiennik* uwolniony zostaje od służby. — Cywilny Gubernator Archan-

gelski, Rzeczyw. Radzca Stanu *Ogarew*, mianowany Permskim Cywilnym Gubernatorem.

17 tegoż m. Zostają mianowani: gubernialny Władimirski Marszałek Szlachty Radzca Tajny *Akinfow*, Senatorem; Poseł nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Rossyjski przy Dworze xiężny Parmy, Placencyi i Guastalli, Rzeczyw. Radzca Stanu *Obreskow*, Radzcą Tajnym; — Radzcy Stanu: Dyrektor Kancelaryi Ministerstwa Dworu Cesarskiego, *Panajew*, Radzca Posel. Rossyjsk. w Paryżu, hr., Paweł *Medem* i dając lekcye literatury Rossyjskiej J. C. W. W. Xięciu Następcy Tronu, *Pletniew*, Rzeczywistemi Radzcami Stanu; zostający w Ministerstwie Spraw Zagraniczn. Radzca honorowy hrabia Michał *Chreptowicz*, Assesorem Kollegialnym.

18 tegoż m. Zarządzający Departamentem Górnictwa i Solowego Zarządu, Jenerał-porucznik Korpusu inżenierów górniczych *Karniejew* uwolniony zostaje od tego urzędu i mianowany Senatorem. — Zostają mianowani: Członek Rady Korpusu inżenierów górniczych, Jenerał-major *Kowalewski*, Dyrektorem Departamentu Górnictwa i Solowego Zarządu. — Jenerał-Audytor Ministerstwa Wojny, 4 klassy *Noiński*, Radzcą Tajnym. — Dyrektor Departamentu Policyi wykonawczej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzecz. Radzca Stanu *Żmakin*, Radzcą Tajnym i Członkiem Rady tegoż Ministerstwa, z zachow. dotychczasowej gaży 6000 rubli rocznie. — Członkowie Rady Głównego Zwierzchnika Poczt Rzeczywiści Radzcy Stanu: *Mielnikow* i *Dolwa Dobrowolski* i Poczt-Dyrektor Moskiewski *Bułhakow*, Radzcami Tajnemi. — Dyrektor Kancelaryi Ministerstwa Spraw Wewn. Radzca Stanu *Orżewski*, Rzeczywistym Radzcą Stanu i Dyrektorem Departamentu Policyi Wykonawczej tegoż Departamentu — Sprawujący obowiązki Dyrektora Departamentu Medycznego Ministerstwa Wojny, Radzca Stanu, Lejb-chirurg Dworu *Tarasow*, Rzeczywistym Radzcą Stanu, z zatwierdzeniem na urzędzie Dyrektora. — Naczelnik II oddziału Departamentu Spraw duchownych obcych wyznań, Radzca Stanu von *Pohl*, Dyrektorem Kancelaryi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

20 tegoż m. Radzca Stanu, mający stopień Szambelana *Zagoskin* mianowany Rzeczywistym Radzcą Stanu i zatwierdzony Dyrektorem Cesarskich teatrów w Moskwie, którego sprawował obowiązki.

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu, z d. 17 Kwietnia, młodszy Sekretarz przy missyi Rossyjskiej w Washington, Radzca honor. Alexander *Chwostow*, mianowany kamerjunkrem Dworu Cesarskiego.

— Przez Ukaz Cesarski do Rad Opiekuńczych Domu wychowania (podrzutków,) z dnia 18 Kwietnia, Rzeczywisty Radzca Tajny *Ławiński* mianowany Opiekunem honorowym i ma zasiadać w Radzie Petersburskiej.

Ukazy Rządzącego Senatu, 1 Departamentu.

1) *13 Kwietnia.* O sposobie, jakim Deputaci Zgromadzeń szlacheckich, będą mogli być mianowani na członków Kommisyj, ustanawianych do rewizyi czynności tychże Zgromadzeń.

2) *17 tegoż m.* Iż włóczęgi i przestępcy skazani do służby wojskowej, mają być odsyłani nie wprost do wojska, lecz do ustanawiających się w tym celu batalionów poprawczych, tudzież do batalionów garnizonowych i linijowych.

3) *20 tegoż m.* O przywilejach dla cudzoziemców, handlujących w kraju Noworossyjskim.

4) *21 tegoż m.* (Z ogól. zgrom. trzech pierwszych Departamentów.) O własnościach ziemskich, których rozgraniczenia odmieniły się skutkiem zmiany koryta rzek.

S 1 Departamentu.

5) *22 tegoż m.* O papierze stęplowym w interesach które się wszczęły w skutek doniesień konkursowych.

6) *tegoż dnia.* W wykonaniu woli Cesarskiej, tyczącej się wchodzenia do służby młodych ludzi, P. Główny Zwierzchnik Wydziału Poczt, Rzeczyw. Tajny Radzca xżę *Golicyn* przedstawił Komitetowi PP. Ministrów, że, zdaniem jego, zrównane być mogą z władzami i urzędami gubernijalnemi, pod względem przyjmowania młodych ludzi do służby, następne w zarządzanym przez niego Wydziale władze i urzędy, jakoto: Pocztamty Petersburski i Moskiewski; Gubernijalne, obwodowe, tudzież Odeska i inne pograniczne Kantory i Inspektorstwa Poczt, mniemając oraz, iżby należało dozór nad przyjmowaną do nich na służbę młodzią poruczyć: w Pocztamtach Pocztdyrektorom, a co do gubernijalnych, obwodowych i pogranicznych kantorów, i inspektorstw, Inspektorom poczt i Pocztmistrzom, na tych właśnie zasadach, na jakich, we względzie innych wydziałów, dozór ten polecony został Gubernatorom, Vice-gubernatorom i Prezesom Izb Sądu Kryminalnego i Cywilnego, s takowém ograniczeniem, iżby tylko Pocztdyrektorowie, na wzór Gubernatorów, mieli szczęście wprost przysyłać N. Panu peryodyczne raporta o zastających pod ich władzą młodych ludziach, donosząc też o tém jednoczasowie, jemu, xięciu Golicynowi; zaś pocztmistrze gubernialni i obwodowi i pograniczni iżby byli obowiązani dwa razy do roku, a mianowicie najpóźniej w połowie Czerwca i w połowie Grudnia, przesyłać Inspektorom Poczt wszelkie potrzebne wiadomości, według właściwego brzmienia rozkazu J. C. Mości oznajmionego P. Ministrowi Spraw Wewn. przez P. Sekretarza Stanu Taniejewa, w dniu 17 Grudnia zeszłego roku. (Takowy projekt xięcia Golicyn, na Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć raczył zatwierdzić w d. 16 Marca b. r.)

7) *tegoż dnia.* O otwarciu Pensyi szlachetnej przy Charkowskiém Gimnazyum.

— Oto jest dosłówne brzmienie Ukazu J. C. Mości z d. 20 Marca b. r. danego do Rady Państwa, o którym była wzmianka w 31 numerze Tygodnika, Ukazie 8m.

«Ustanowionemu w składzie Rady Państwa Departamentowi do interesów Królestwa Polskiego, w Prawidłach zatwierdzonych przez nas 27 Listop. 1832 roku, wskazany został oddzielny do przewodu tychże interesów porządek, a to w sposobie tymczasowego środka, s powodu, iż w tym czasie nie było pewnej wiadomości o wielości i zakresie zatrudnień, jakie mogły temu Departamentowi przy-

paść. Teraz, po czteroletniém doświadczeniu, które wskazało niezbędne w pomienionych Prawidłach zmiany, ROSKAZUJEMY: 1) Interesa i urzędników Departamentu do spraw Królestwa Polskiego, podciągnąć pod ogólne urządzenie innych Rady Państwa Departamentów, poddając to oboje, na tejże zasadzie, pod wpływ i dozor Sekretarza Państwa, w obrębie, prawem dla obowiązków jego zakreślonym. — 2) Do ogólnego Zgromadzenia Rady Państwa, z liczby interesów w Departamencie roztrząsanych, wnosić, jak przedtém, te tylko, o których dane przez NAS będą szczególne w tym względzie rozkazy, w innych zaś przedstawiać NAM żurnały Departamentu w oryginale. — 3) W podpisywaniu przedstawianych NAM przez ten Departament na zatwierdzenie projektów praw, trzymać się porządku, ustanowionego roskazem NASZYM, oznajmionym Radzie Państwa w d. 3 Marca 1836 roku. Następnie, moc Prawideł 27 Grudnia 1832 roku, we wszystkiém co się z ogólną organizacyą Rady Państwa nie zgadza, zostaje zniesioną.

Warszawa 28 Kwietnia.

(Powtarzamy tu z *Gazety Porannej*, następne urzędowe ogłoszenie, s którego dowiadujemy się tak o imionach Dam które w tym roku, w Warszawie, poświęciły się na zbieranie Wielkonocnej kwesty, jako i o wypadku tejże.)

Rada Główna Opiekuńcza Instytutów Dobroczynnych,

Podaje do wiadomości powszechnej wypadek kwesty Wielkotygodniowej na Szpitale Warszawskie, i jej podział, wraz z funduszem z dopłaty 5ciu groszy od biletów na wszelkie widowiska, i innych zródeł pochodzącemi. Kwesta w kościołach Warszawskich odbywała się za wiadomością Rządu, i podług przepisów przez JW. JX. Arcy-Biskupa Warszawskiego wydanych. Zbieraniem jej zatrudniały się, i następne kwoty wniosły: w kościele Ś. Jana, pułkownikowa Berska złp. 570, kanoniczek hr. Ludwika Potocka zł. 1026 gr. 10, paulinów JW. Bujno zł. 662, dominikanów W. Nowakowska zł. 200, augustyanów JW. Jenerałowa Fencz (Fanshawe) zł. 813, Ś. Krzyża JW. hr. Stan. Jezierska zł. 600, S. Kazimierza JW. Kicka zł. 497 gr. 29, Reformatów JW. Prezesowa Lubowidzka zł. 1157 gr. 8, Bernardynów JO. xiężna Mich. Radziwiłłowa zł. 1473 gr. 17, Dzieciątka Jezus W. Laska zł. 1100, Karmelitów JW. Jenerałowa Berg zł. 700, S. Rocha JW. Wojew. Gutakowska zł. 754, Pijarów JW. hr. Starzyńska zł. 1100, Kapucynów JW. hr. Fran. Potocka zł. 2640, w Towarzystwie Dobroczynności W. Paulina Brzezińska zł. 447 gr. 27, razem zł. 13,743 gr. 1. Kwestą po domach zatrudniały się następne Damy: JW. Prezesowa Lubowidzka zł. 1702 gr. 17, JW. hr. Jezierska zł. 2692 gr. 20, JO. xiężna Radziwiłłowa zł. 2702 gr. 10, W. Moszczyńska zł. 1805 gr. 25, W. Żelazowska zł. 1000 gr. 8., W. Laska zł. 1394 gr. 12, W. Kantowa Wołowska zł. 1752 gr. 32; razem zł. 13,057 gr. 24. Z dodatku 5ciu groszy do biletów za rok 1836, z procentu od nich przez Bank płaconego, z reprezentacyi teatralnej, z Koncertu Panny Karl, było razem funduszu zł. 31,899 gr. 18. W ogóle zatem było funduszów złp. 48,699 gr. 13, których podział następny uczyniony został. Z kwesty kościelnej, stosownie do życzenia kwestarek, otrzymały:Szpital Dzieciątka Jezus zł. 3730 gr. 25, Szpital Marcinkanek zł. 3271 gr. 10, Instytut S. Kazimierza zł. 1297 gr. 29, Szpital S. Rocha zł. 1954, Klasztor Kapucynów 2640, Towarzystwo Dobroczynności zł. 447 gr. 27, Klasztor Karmelitów zł. 300. Z kwesty po domach przyznała Rada Główna Szpitalom: Dzieciątka Jezus zł. 3231, Marcinkanek zł. 2773, Braci Miłosierdzia zł. 1000 S. Rocha zł. 500, S. Łazarza zł. 1000, Ewangielicki zł. 1497, Miejski zł. 400, Instytut Oftalmiczny zł. 657 gr. 24, Szpital Starozakonnych zł. 2000. Z 5ciu groszówek: Szpital Dzieciątka Jezus zł. 2269 gr. 5, Marcinkanek zł. 2228 gr. 20, Braci Miłosierdzia zł. 4500, S. Rocha zł. 546, S. Łazarza złp. 3000, Ewangielicki zł. 3003, Miejski zł. 200, Starozakonny zł 3000, Zakład ubogich chorych u Paulinów zł. 2000, Instytut Oftalmiczny zł. 150 gr. 22, S. Kazimierza zł. 1002 gr. 1. W ogóle przeto otrzymały: Szpital Dzieciątka Jezus złp. 9321, Marcinkanek złp. 8272, Braci Miłosierdzia złp. 5500, S. Rocha zł. 3000, S. Łazarza zł. 4000, Ewangielicki zł. 4500, Miejski zł. 600, Starozakon. zł. 5000, Zakład ubogich zł. 2000, Instytut Oftalmiczny zł. 808 gr. 16, S. Kazimierza zł. 2300, Towarzystwo Dobroczynności złp. 447 gr. 27, Klasztor Kapucynów zł. 3640, Karmelitów zł. 400.—Rada główna przy niniejszem ogłoszeniu ma za przyjemność dołączyć podziękowanie dla Dam, które nie szczędziły trudów, bez względu na przykrą porę roku, ku pomnożeniu zasiłku dla biednych i cierpiących. Wypłata kwot z kościelnej kwesty już jest uczynioną, wypłata zaś kwot z 2ch następnych funduszów, Szpitalom przyznanych, zarządzona została zwykłym w tej mierze sposobem.

Radzca Stanu, Prezes, *Lubowidzki.*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 2 Maja. W izbie parów, 28 z. m. margrabia Devonshire złożył prośbę protestantów Irlandzkich, przeciw stowarzyszeniu katolickiemu, ze 160,000 podpisów. Margrabia miał s tej okoliczności długą mowę, w której starał się wykazać nieprawność tego stowarzyszenia, dążność jego do utwierdzenia wyższości katolicyzmu w Irlandyi, i dowodził iż obowiąskiem jest rządu wspierać przeciw stowarzyszeniu temu protestantów. W tymże duchu mówił lord Roden. Lord Melbourne zbijał wymierzone przeciw ministerstwu zarzuty i zapewniał, iż co się tyczy zażaleń przeciw stowarzyszeniu katolickiemu, te pochodzą ze stronnictwa zagorzałych protestantów, którzy nie mogą przyzwyczaić się do tego ażeby żyli s katolikami na stopie równości. xiąże Wellington wzywał ministra, ażeby starał się wszelkimi siłami o uczynienie zadość protestantom irlandzkim, tyle już w prawach swoich upośledzonym. Rosprawy te,

*

które żywy obudziły interes, nie doprowadziły jednak do żadnego wypadku.

1 b. m., po zniesieniu się z izbą niższą, zakomunikowane zostały uchwalone w niej prawa w przedmiocie Kanady, i, na wniosek lorda Glenelg, wzięcie ich pod rozwagę odłożono do 9 Maja.

— W izbie niższej 26 z. m. zajmowano się projektami kilku dróg żelaznych. Następnie bil tyczący się municypalności Szkockich odczytany został po raz drugi. P. Williams wniósł ażeby odczytano po raz drugi bil rosciągający prawo głosowania na wyborach do dzierżawców płacących 10 f. sterl. podatku. Wniosek ten przyjęto, i na rozbiór tego bilu w komitecie wyznaczono 17 Maja.

Posiedzenie 28 z. m. nie przedstawiło nic interesującego.

1 b. m. bil o urządzeniu drogi żelaznej pomiędzy Bath a Weymouth został odrzucony. Dalej, na wniosek lorda Morpeth, rozbierano w komitecie i przyjęto bez głosowania postanowienie, wyrażające potrzebę zniesienia w Irlandyi dziesięciny, i zamienienia jej na podatek od najmu gruntów. Następnie zajęto się odczytaniem po raz drugi bilu o ubogich w Irlandyi.

Posiedzenie dzisiejsze nie miało żadnego szczególnego interesu.

Londyn 29 Kwietnia. Król Jmć udał się 28 b. m. z orszakiem swoim, s pałacu St-James do Charing Cross, na otwarcie ukończonej tam galeryi narodowej. J. K. M. wrócił do pałacu środ najżywszych okrzyków zgromadzonego ludu.

— W środę Rekorder londyński przełożył Królowi Jmci raport o zbrodniarzach skazanych na śmierć podczas dwóch ostatnich sessyi sądu kryminalnego. Król Jmć ułaskawił wszystkich, prócz dwóch, nazwiskiem Greenacre i Gale.

— Królowa dotąd jeszcze nie zupełnie do zdrowia wróciła i 27 b. m., w dniu jej urodzin, w przyjmowaniu odwiedzających, zastępowała ją xiężniczka Augusta.

— *Morning Post* pod 4 b. m. oznajmiła była, iż statek parowy angielski *Phoenix* zatopił jeden okręt hiszpański, wziąwszy osadę jego za karlistów, s powodu iż nie odpowiedzieli mu na dawane znaki, i zapytywała, jakie prawo miałyby okręty angielskie strzelać nawet do statków karlistowskich, kiedy blokada brzegów Kantabryi została zdjętą. *Morning Chronicle* prostuje s tego powodu wspomnianą wiadomość w ten sposób, iż, na prośbę handlarzy Bilbao, którzy użalali się mocno na rabunki popełniane przez zbrojne statki powstańców, lord John Hay wydał okrętom marynarki angielskiej roskaz iżby okrętom kupieckim będącym własnością kupców angielskich lub poddanych Królowy Hiszpańskiej którzy zostali jej wiernymi, dawały wszelką pomoc i opiekę. Skutkiem tego, statek *Phoenix*, w d. 18 z. m. chciał odciąć od brzegu, jednę hiszpańskę trincadurę, która zamierzała zawinąć pomiędzy Bermeo i Machichaco; ale trincadura przepłynęła pomimo to pod samym masztem przodowym *Phoenix*, i uderzyła się o niego tak mocno, iż się przewróciła. Dowodzący nią porucznik, z dwóma ludźmi okrętowymi, zginął. Reszta osady, wynosząca do 22 ludzi, została na szalupach statku parowego uratowaną, i wtedy dopiero okazało się iż owa trincadura była łodzią kanonierską Królowy, i że zginęła jedynie przez winę swojego dowodzcy.

— Kolonizacya brzegów Nowej Hollandyi czyni zadziwiające postępy, których przed kilku laty niepodobna było się spodziewać. Przedtem nowo przybywający osadnicy udawali się do Sydney, skąd zakupywali rozmaite grunta wewnątrz kraju; lecz stada ich, pod tym pięknym klimatem, tak szybko się pomnażały, iż ludność sama posunąć się musiała do tak znacznej wgłąb kraju odległości, iż ta okoliczność produktom ich wszelką wartość odjęła. Przy niedostateczności środków transportu, wełna, z głębi osad przywożona do Sydney, zaledwie zwraca koszta przewozu. Dla tego też osadnicy zaczęli się rościągać wzdłuż brzegów, gdzie znajdują obszerne pastwiska i niezmierzone okiem przestrzenie kraju. Jednakże, rząd angielski nie uznaje tego zajęcia w posiadanie za prawne, gdyż cała nowa Australija uważaną jest za własność korony, i z jej tylko ręki ustępowaną być może. Przedtem, dopóki czuć się dawała potrzeba pomnażania ludności osad skazanych na zesłanie przestępców, rząd zwykł był rozdawać obszerne przestrzenie ziemi darmo. Ale wynikłe stąd nadużycia, i wielkie ceny do jakich się podniosła wartość gruntów przyległych miastom, skłoniła go wkrótce do tego, ażeby odtąd darmo nic nie nadawać, lecz wszystkie grunta wyprzedawać s publicznego targu. — W Październiku rząd miejscowy w Port Philippe, prowincyi stanowiącej południowo-wschodni koniec Australii, zamierzył ustanowić nową osadę zesłańców. Znaleziono już tam mnóstwo osadników, którzy wielką przestrzeń kraju byli zajęli, lecz rząd odmówił przyznania ich posiadania za prawne. Osadnicy urządzili nawet byli pomiędzy sobą rodzaj konstytucyi, przybrali tytuł kompanii Port Philipp, i wysłali teraz do Sydney dwóch deputatów, dla przełożenia praw swoich rządcy.— Anglija posiada taraz trzy osady na południowym brzegu Australii: Georges-Sound, kompanii Południowej Australii, i Port Philipp; obszerne przestrzenie ziemi rodzielające te osady, wkrótce także się zaludnią. Niezmierzone, bogate pastwiska, sprzyjające chowowi owiec najlepszego gatunku, mogą stać się s czasem nader zgubnemi dla podobnego przemysłu w Niemczech. — Rząd kraju Van Diemen przedsiębierze próby cywilizowania pozostałych tam kraiowców, które idą pomyślniej niż gdziekolwiek indziej. — W r. 1824, w skutek zamordowania wielu europejczyków przez krajowców i zupełnego zdemoralizowania tych ostatnich przez zbiegłych zbrodniarzy, uznano potrzebę zebrania reszty krajowców w jednę osadę, którę przeniesiono na wyspę Flinders Island. Terazniejszy dyrektor tego zakładu potrafił nakoniec przezwyciężyć wszelkie zawady w przyzwyczajeniu ich do pracy i podnieść moralne i fizyczne ich siły do tego stopnia, iż śmiertelność znacznie pomiędzy nimi się zmniejszyła i liczba ich w ostatnich sześciu

miesiącach 1836 podniosła się od 116 do 120. Dziwnym i zawczesnym płodem tej nowej cywilizacyi jest wydawany wyłącznie przez krajowców dziennik p. t. «the Aboriginal Flinders-Island Chronicle» wychodzący co Soboty, po półarkusza.»

Paryż 1 Maja. Król Jmć, z okoliczności dzisiejszego dnia swoich imienin, przyjmował wczora wieczorem damy, małżonki i córki osób ciała dyplomatycznego, członków rady stanu, swoich adjutantów i innych. Dzisia przed południem cały dziedziniec Tuileries zapełniony był powozami odwiedzających, którzy zaczęli się zjeżdżać o 9ej.

— Wesele xięcia Orléans odbędzie się, jak zapewniają, nie w Fontainebleau, lecz w Compiègne. Marszałkowa Lobau mianowana została damą honorową przyszłej xiężny d'Orleans, i, pierwszych dni przyszłego miesiąca wyjedzie s Paryża, dla spotkania xiężniczki Heleny na granicy.

— W izbie deputowanych, 27 b. m. zajmowano się prawem o wyposażeniu Królowy Belgów, na którego obronę nie zapisał się był ani jeden mówca; kiedy w liczbie mających mówić przeciwko niemu zapisani byli PP. Salverte, Larabit, Paixhans, Thiars, Charamaule i Dugabé. Jednakże, po wymownym wykładzie rzeczy przez ministra spraw wewnętrznych, i długich sporach, projekt ten, zapewniający Królowej Belgów 1 milijon fr. posagu, przyjęty został większością 240 przeciw 139 głosom.

Oto są niektóre szczegóły o stanie prywatnego majątku Królewskiego, które minister w ciągu tych rospraw był zmuszony przełożyć. W roku 1836 Król, s prywatnego swojego majątku miał 2,596,767 fr. dochodu. Dochody jego z listy cywilnej, razem z 21 milijonami które skarb państwa miesięcznie ratami wypłaca, tudzież z dochodami dóbr przedtem koronie nadanych, wynoszą ogółem 18,67,889 fr. Ogólny więc dochod wynosi 21,271,646 fr. S tej summy należy naprzód odtrącić wydatki, ciążące tak na prywatnym Królewskim majątku, jako i na liście cywilnej, ażeby izba dowiedzieć się mogła o pozostałości, s której korona godność swoję utrzymywać powinna. Wydatki te, co do prywatnego J. K. M. majątku, składające się z pensyj, poborów i t. p. wynoszą ogółem 1,590,287 fr.; co się zaś tyczy listy cywilnej, wynoszą do 9,642,513 fr., ogółem do 11,232,800 fr. Po takowem odtrąceniu zostaje Królowi w czystym dochodzie 10,028,846 fr. — Prywatne długi Królewskie w końcu zeszłego roku wynosiły około 6½ milijonów, ciążące zaś na liście cywilnej około 11½ milijonów. Od 9 Sierpnia 1830, Król nabył nowe własności gruntowe, dochodzące ogółem do 12½ milijonów wartości. Natomiast z drugiej strony sprzedał 3500 hektarów lasu, około 2¼ milijonów wartości. Prywatny zatem majątek Królewski, przez ciąg lat 7, pomnożył się ogółem o 10 milijonów. Zważywszy wszakże iż prywatne jego długi razem z długami listy cywilnej wynoszą do 18 milijonów, okaże się w nim jeszcze deficit 8 milijonów, który to deficit podniósłby się aż do 17 milijonów, jeśliby Król Jmć musiał był zwrócić owe 9 milijonów fr., które w pięciu ostatnich miesiącach 1830 i 1831 nad zakreśloną summę przebrał.

— *Le Phare de Bayonne* daje ważną wiadomość, jakoby, w skutek połączonych obrotów Irribarren i Esparterro, zamierzana przez karlistów wyprawa na drugę stronę Ebru, spełzła na niczem. Tymczasem wojsko Królowej co dnia świeże odbiera zasiłki. 25 b. m. przywiezione zostały do St.-Sebastien, na statkach parowych, trzy nowe batalijony i spodziewają się jeszcze 10 czy 12 innych.

Lizbona 17 Kwietnia. P. Barjona zapytywał ministra marynarki o wypadku jednym, zaszłym pod Mozambique, pomiędzy angielskim brygiem wojennym *Leveret*, a jednym okrętem hiszpańskim, utrzymując, iż *Leveret* znieważył w tej okoliczności banderę portugalską. Minister marynarki odpowiedział, iż wszystkie szczegóły tego wypadku są mu dokładnie wiadome. Rzecz tak się miała: Bryg *Leveret* zbliżył się nad brzegami Mozambique do jednego hiszpańskiego okrętu, którego dowodzca brygu oddawna szukał; lecz hiszpani dali doń ognia, zabili mu jednego człowieka i kilku innych ranili. Nazajutrz zawinął do portu Mozambique jeden bryg hiszpański. *Leveret*, wywiesiwszy banderę Brezylijską zbliżył się ku niemu. Rządca zamku, domyślając się iż zamiarem jest brygu *Leveret* bryg hiszpański opanować, roskazał wystrzelić z dwóch proch działem, dla przymuszenia *Levereta* do rzucenia kotwicy. Dowódzca angielski zdawał się na to niezważać. Wystrzelono znowu do niego dwa razy, kulami; ale wtedy, *Leveret*, wywiesiwszy banderę angielską, zahaczył bryg hiszpański, i, pomimo ognia s twierdzy, dowódzca jego roskazał wyciąć w pień wszystkich hiszpanów, którym nie stało czasu ratować się ucieczką. Domagaliśmy się już, dodał minister, od rządu angielskiego uczynienia zadość tej krzywdzie, i niezwłocznie po przybyciu jednej korwetty portugalskiej, która znajdowała się podówczas w Mozambique, kapitan jej oddany zostanie pod sąd wojenny, za to że się wyrządzonej banderze jego kraju obelgi nie zemścił. — Izba zdała się s tego objaśnienia zadowoloną.

Karlsruhe 29 Kwietnia. J. C. W. Wielki Xiążę Rossyjski Michał przybył tu 28 b. m. wieczorem, dla odwiedzienia W. xięcia Badeńskiego i jego rodziny, i nazajutrz po południu wyjechał znowu do Baden Baden.

Biberich 27 Kwietnia. W zamku tutejszym, 23 b. m. odbyło się uroczyście wesele J. K. W. Xięcia *Piotra* Oldenburskiego, s xiężniczką Teresą Wilhelminą Nassau, w obecności Króla Jmci Wirtemberskiego i innych wysokich gości. *(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Póln.)*

Poezya.

ODPOWIEDŹ

NA LIST JÓZEFA KRASZEWSKIEGO.
Umieszczony w 21 No. Tygodn. Petersb.

Wilno, 13 Marca 1837.

Nieraz, luby Józefie! kiedy nocne mroki
Wszystkiemu Wilnu we śnie przymrużają wzroki;

Nad stolikiem zwieszony, łokciami oparty,
Widzeniem szybko mnogie przelatuję karty.
Badam uczuć pisarzy, myśli rozpowijam,
Żegluję w przeszłość wieków i w mój czas przybijam.
Oglądam, że na opak wszystko prawie chodzi,
Jako zło jedno, gorsze rozliczniejsze rodzi;
Jak się wet za wet ludzie płytkim mieczem sieką,
Jak tu ówdzie wezbranej krwi strumienie cieką:
A że tak i w zaczątkach człowieczej drużyny,
Narzekać się wstrzymałem na swe urodziny.
Obracam w koło myślą — rodzinę postrzegłem;
Ciebiem spotkał, uczuciem gdy do serca wbiegłem.
Czoło mi się rozjaśnia — wesołość niezwykła
Umysł, oczy i piersi nawskróś mi przenikła.
Dobrze to żyć na świecie!! — Józefie kochany!
Dla czegoż ty serdeczną burzą napadany
Starzeć się gwałtem pragniesz? Przemianą niezbędną
Stwardnieją nam uczucia, rumieńce uwiędną.
Łysinę drżącej głowy obtuliwszy ciepło,
Kaszląc przy ogniu będziem rozgrzewać krew skrzepłą.
Dziś poki serce młode i uczucia młode,
Śród pracy i kochania bierajmy osłodę.
Małożto, gdy rozliczne krępują nas straty,
W ukochanej uśmiechu znajdujem wypłaty!
Wzgardzać ciężkiemi losy młode serce zdolne!
O! niech będą wyroki mym żądzom powolne,
A ja, gdy będzie martwej starości kres bliski,
Zabrawszy serca szkody, i serca utyski,
Za chwilę obleczoną w młodziańskie słodycze,
Dziesiątkami lat starszych wyrokom zaliczę!

Pytasz mię o nowiny — w mieście nowin mnóstwa!
Przy wyzłacanej dumie czołga się ubóstwo.
Nawet ci, co w poczwórnym dmą policzki koczu,
Exdywizją żebracy widzą na uboczu.
Radziby uciec od niej — i jak się nadarzy,
Tonący się ratując przechodzą w zbrodniarzy.
Uczucia, myśli śledzą i mnogie obłowy,
Za jaki nie raz podszept zagarniają nowy.
Wszędzie się podłość wkrada — mowcy, literaci,
Chwalą i ganią w miarę jak im kto zapłaci.
Dziś wydaj dzieło trudmi i groszem kosztowne,
Nagany bez stosunków zyskasz nieodzowne.
Na to niezważa nigdy żaden Bonifacy
Że umysł zrazić może od korzystnej pracy.
Sądzi, na nowych z góry gdy pisarków wsiędzie,
Że się tak wzrastających zapaśników zbędzie.
To dobrze, co on pisze — przekład z trzeciej ręki,
Chwali i ziewających wzywa do podzięki.
A na sobie dowody zbierając nie jedne
Rozgłasza, że przedpłaty poroztrwania biedne,
Że dufanie zawiedzie ów wydawca lichy,
Że... lecz gdy to rozgłasza spełniając kielichy,
Nietrzeźwi tylko wierzą. Ja sam w tym sposobie
Ciernistej dotrzymałem potrajanej próbie.
Biruta wyszła — mniej dbam co też tam świat powie?
Chwalić i ganić będą żaki i mędrcowie.
Niejeden z podtuptanych dotknięty przemową,
Będzie się trudził ręką i pracował głową,
Aby z Flakka, Marona, wyrywkami krzepki,
Śmielej ciągnął wydawcę do nowej zaczepki.
Szczęść Boże! — niech tymczasem litwak się pocieszy,
Teodor pracowity, s czwartym tomem śpieszy.
Historyi Wilna Michał część pierwszą wytłoczył,
Pochopnym buchnął jadem gdy Narbutta zoczył;
I ty, luby Józefie! skosztowałeś grzechu,
Do skorych przyganiaczy mieszając się cechu.
Święcie Ojcowie nasi modlili się starzy:
«Daj Boże mniej Zoilów a więcej pisarzy!»
Bartłomiej twój z Piekarzem na miasto wystąpił,
Marcinowski, człek zacny, grosza nię poskąpił.
Krytyki Grabowskiego i piękne i nowe,
Niedawno u nas światło ujrzały niezdrowe;
Bo Felix sześć-języczny tłoczenia pilnował,
Kręcił jak chciał gdy wyższych myśli nie pojmował;
Póki mu Cenzor-mędrzec grzeszyć nie przeszkodził.

Nie będę się Józefie! przydługo rozwodził,

. . . .

Jak wodniste przekłady nie jednego nudzą,
Jak zmarszczone dewotki wygładzają twarze,
Jak nieraz za cnotliwych uchodzą zbrodniarze.
Jak samolub myśl skupił do worka i brzucha,
Niezna co wspólne dobro, wzywań nie posłucha.
A dumny złotem dudek ponad braci pnie się
I pseudo-hrabiowskie godła złoci na kolesie.
Jak niewinność uwodzi nieraz w zdradzie biegły...
Jak... lecz zdołaż kto zliczyć warchoł tak rozległy? . .
Jeślibym posiadł język Homera wszechmocny,
I cierpliwie poświęcił kłopot wielonocny,
Możebym wtenczas zdołał. — Bywaj zdrów kochany!
Północ już — znać i z wierszów żem nieźle zaspany.

Józef Krzeczkowski.

Omyłka druku.

W przeszłym numerze, na str. 190, w końcu 2 słupa, opuszczono dwa wiersze, które są następne: *po słowach* «nie mogł wpaść», *czytaj:* na fałszywszy aforyzm. Nie wiemy o żadnym prawie wielkim pisarzu, o którym możnaby powiedzieć, że swoim *etc.*

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. 3-го Мая 1837. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.